

Młode talenty

Justyna Muszyńska-Szkodzik w wywiadzie dla portalu e-Kalejdoskop zapytała ją:

- Przychodzą do Ciebie młodzi ludzie, którzy chcą śpiewać, często marzą o karierze. Masz dla nich jakąś receptę na sukces?

Renata Banacka-Walczak: – Droga wokalisty nie jest ława. Oczywiście nie ma gotowej recepty dla wszystkich, do każdego ucznia podchodzę indywidualnie. Mam uczniów, którzy ćwiczą głos przez wiele lat, niektórzy z nich skończyli szkołę średnią muzyczną, dostali się do akademii muzycznej, inni kończą studia związane z muzyką klasyczną, rozrywkową czy nawet musicaliem, biorą udział w wielu konkursach. Zawsze mówię im, żeby nigdy się nie poddawali, bo nie wiadomo, kto i kiedy ich dostrzeże. Na zajęcia przychodzą różne osoby. Zdarzają się uczniowie, którzy mają „diament w głosie”, oczywiście nieoszlifowany, a moim zadaniem jako nauczyciela jest pomóc im w rozwijaniu wrodzonych predyspozycji. Niektórzy mają naturalny talent, są odważni, stworzeni do sceny, ale na przykład muszą zmierzyć się z problemami z intonacją. Każdemu zazwyczaj potrzeba minimum pół roku, aby choć trochę wyćwiczyć głos. Dla swoich podopiecznych organizuję waleńtynki, koncerty na koniec roku, aby mogli poczuć scenę, pochwalić się postępami i nabytymi umiejętnościami przed rodziną, przyjaciółmi. Jestem bardzo dumna z moich uczniów, dałabym się za nich pokroić i oni o tym wiedzą.